



Po czterech latach permanentnego (nie porzuconego nawet w najpikielniejsze chwile) czuwania na stanowisku Ambasadora Nadzwyczajnego i Pełnomocnego RP na Ukrainie Bartosz CICHOCKI opuszcza nasz kraj. I mimo nawet pilnych spraw do załatwienia Pan Ambasador zgodził się przeprowadzić rozmowę, która bezsprzecznie zaciekawi naszych Czytelników.

ROZMAWIAĆ UCZCIWIE I Z POSZANOWANIEM WZAJEMNEJ WRAŻLIWOŚCI

– Panie Ambasadorko, jak Pan ocenia działalność i postawę naszych pozarządowych organizacji społecznych Związku Polaków Ukrainy i Federacji Organizacji Polskich na Ukrainie w te nielate czasu napaści COVIDU a potem tyrańskiej rosyjskiej agresji?

– Organizacje Polaków na Ukrainie odegrały nową rolę podczas pandemii covid i po pełnoskalowej agresji Rosji na Ukrainę. Postawa moich Rodaków zasługuje na najwyższe uznanie. Nieśliście pomoc, pośredniczyliście w dostawach środków ochrony osobistej, szczepionek, wyposażenia szpitalnego, pomagaliście ewakuować chorych i rannych. Objęliście troską nie tylko ukraińskich Polaków, ale również swoich ukraińskich sąsiadów. Jestem przekonany, że w dobie odbudowy Ukrainy możecie pomóc polskim przedsiębiorcom w rozwinięciu działalności na tutejszym rynku.



– Czy Pana zdaniem, w niedalekiej przyszłości, możliwe będzie zjednoczenie ZPU i FOPnU czy też zaistnieje zupełnie nowa organizacja?

– Największym wyzwaniem, przed jakim obecnie stoją organizacje Polaków na Ukrainie, jest zapewnienie kontynuacji polskiej kultury i dziedzictwa narodowego. Wielu działaczy schroniło się w Polsce przed Rosjanami i zdążyło zaaklimatyzować się. Nie wszyscy wrócą. Zresztą już przed lutową agresją obserwowaliśmy takie zjawiska, jak zakłócenie pokoleniowej zmiany. (Patrz str. 2-3)

„Dla Niepodległości”



11 listopada w Kijowie z inicjatywy Polskiej Sobotniej Szkoły w Kijowie działającej przy Związku Polaków Ukrainy obchodzone Dzień Niepodległości Polski. Dzień, który połączył Polaków Kijowa, aby na przekór pogodzie i alarmowi powietrznemu nic nie stało na zawadzie w obchodach „Dla Niepodległości”. (Patrz str. 4)

O wojnie, sztuce, przyjaźni i nadziei

Kijów artystyczny zaprasza na nową wystawę obrazów

Czy w czasie wojny jest miejsce na sztukę? Każdy z tych, którzy 7 listopada przyszli na wernisaż do kijowskiej galerii „Митець”, jest pewien, że tak. Zwłaszcza jeśli chodzi o malarstwo, w którym niczym w lustrze odbija się życie. Przecież w obronie życia we wszystkich jego przejawach stanęli nasi żołnierze obrońcy. I taka walka naturalnie spotyka się z żywym odzewem wszystkich ludzi dobrej woli, bez względu na to, jaka krew płynie w ich żyłach. (Patrz str. 7)





Ciąg dalszy ze str. 1

– *Wojna to czas, gdy demokracja słabnie, opinia publiczna ma mniej do powiedzenia, media przestają być polem walki rozmaitych grup biznesowo-politycznych, a stają się tubą władzy. Jak ocenia Pan efektywność zmian wprowadzonych w ukraińskiej polityce medialnej po pełnoskalowej agresji rosyjskiej. Czego – Pana zdaniem – w ukraińskiej przestrzeni medialnej brakuje, a co jest wyraźnie zbyt?*

– Jest całkowicie zrozumiałe, że władze państwa stawiającego czoła zagrożeniu egzystencjalnemu muszą stosować szczególne środki bezpieczeństwa, które w warunkach pokoju są nie do przyjęcia. Jestem przekonany, że po zakończeniu stanu wojennego ukraińska demokracja szybko odzyska charakter konkurencyjny, w tym w sferze informacyjnej. Nawet dziś jednak opinia publiczna na Ukrainie może w pełni korzystać z wolności słowa – sieci społecznościowe, telewizja satelitarna, radiosta-



cje internetowe nie wymagają nadmiernego wysiłku od poszukujących informacji z różnych źródeł.

– *W Europie Zachodniej pojawiają się odgłosy niezrozumienia Ukrainy, niektórzy z polityków chcieliby faktycznie wrócić do polityki "business as usual". W czyich rękach leży dzisiaj Los Ukrainy?*

– W rękach wszystkich, którym zależy na poszanowaniu prawa międzynarodowego, relacji opartych na multilatera-

lizmie. Nieprzypadkowo w cieniu rosyjskiej agresji na Ukrainę rośnie na świecie skłonność do sięgania po przemoc: zamachy stanu w Afryce, atak terrorystów palestyńskich na Izrael, operacja zbrojna Azerbejdżanu w Karabachu, intensyfikacja działań Iranu na rzecz destabilizacji regionu. Wystarczy wyobrazić sobie skutki powodzenia polityki Rosji wobec Ukrainy. Wepchnęłoby ono obszar euroatlantycki z powrotem w środowisko konfrontacji zimnowojennej. Utrzymanie pokoju w takich warunkach wymagałoby znacznego zwiększenia wydatków na obronność i nowego spojrzenia na niektóre wartości demokratyczne i wolnorynkowe.

– *Na początku prezydentury Andrzej Duda zapowiedział utworzenie Intersea – unii Polski, Litwy, Ukrainy i ewentualnie innych krajów w sferze politycznej, gospodarczej, wojskowej. Jak ocenia Pan szansę realizacji tego niedysyjszego projektu, o którym marzył marszałek Józef Piłsudski.*

– Nie przypominam sobie takiej wypowiedzi Prezydenta Andrzeja Dudy. Mówimy konsekwentnie o zacieśnieniu współpracy między suwerennymi państwami regionu. Nasze narody zbyt wiele poświęciły dla obrony swojej suwerenności, by się nią pochopnie dzielić. Polskę dodatkowo zobowiązują traktaty tworzące Unię Europejską i NATO.

Dzisiaj pytaniem jest raczej przyszły kształt suwerenności narodowej w tych zmieniają-

ROZMAWIAĆ UCZCIWIE I Z POSZANOWANIEM WZAJEMNEJ WRAŻLIWOŚCI

cych się sojuszach, w tym wraz z przyjęciem Ukrainy.

– *Będąc jeszcze w Polsce uczestniczył Pan, bodaj we wszystkich, próbach odblokowania dialogu historycznego z Ukrainą, rozwiązania polsko-ukraińskiego sporu dotyczącego kwestii pamięci i moratorium na poszukiwania i ekshumacje szczątków polskich ofiar wojen i konfliktów. Dlaczego formuła „Przebaczymy i prosimy o przebaczenie” nie zadziałała?*

– Dlatego, że przebaczeniu musi towarzyszyć prawda oraz gotowość do naprawienia krzywd – jak słusznie mówił abp Stanisław Gądecki w homilii w Parośli 7 lipca tego roku w 80. rocznicę ludobójstwa Polaków na Wołyniu. Mimo wyraźnego postępu w procesie pojednania polsko-ukraińskiego w latach 2022-2023 nadal niepokoją nas takie zjawiska, jak gloryfikacja na Ukrainie osób i organizacji bezpośrednio odpowiedzialnych za bestialstwo wobec polskich dzieci, kobiet i starców oraz wolny proces biurokratyczny, towarzyszący wydawaniu zezwoleń na poszukiwania i ekshumacje szczątków ofiar ukraińskich nacjonalistów.

Konieczna wydaje się nowa dwustronna inicjatywa podreżnikowa czy – szerzej – edukacyjna. Doceniamy równocześnie historyczne znaczenie obecności Prezydenta Wołodymyra Zełenskiego w Katedrze Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Łucku 9 lipca – przed mszą żałobną za dusze ofiar nienawiści ludzkiej na Wołyniu 1943-1944. Doceniamy całkowicie odmienny klimat ukraińskich relacji medialnych w tym roku, gdzie spokojnie i rzeczowo odnoszono się do ludobójczego charakteru zbrodni sprzed 80 lat oraz odpowiedzialności ukraińskich sprawców. Wreszcie, odnotować trzeba wydanie przez władze Ukrainy zgody na poszukiwania w Puźnikach pod Tarnopolem, gdzie Ukraińcy wymordowali polskich mieszkańców w 1945. Po uzupełnieniu dokumentacji jesteśmy pewni wydania zgody na ekshumację i pochowanie odnalezionych tam szczątków naszych przodków oraz wydania zgody na poszukiwania w Orzeszynie na Wołyniu.

– *Bardzo różna jest dziś interpretacja, tych wydarzeń. Która z ocen jest Panu*

bliższa – Józefa Turowskiego, Władysława i Ewy Siemaszków, Poliszczuka, czy może Grzegorza Motyki, Igora Illuszyna, Timothy Snyder'a?

– Nie mam wątpliwości, że likwidacja Polaków na Wołyniu w 1943 oraz w województwach lwowskim, stanisławowskim i tarnopolskim w 1944 była czystką etniczną o charakterze ludobójczym. Stale jednak podkreślam, że sednem dzisiejszych kontrowersji nie są wydarzenia sprzed 80 lat, a decyzje administracyjne podejmowane dzisiaj, jeśli ograniczają prawo do modlitwy na grobach przodków, dostęp do publikacji, archiwów czy filmów.



– *Przeprowadzał Pan niemal codziennie wiele spotkań z ukraińskimi politykami, dziennikarzami, etc. Przypuszcza należy, że nie wszystkie rozmowy były ujmujące, kurtuazyjne i przebiegały „jak z płatką”. Czy padały ostre riposty dotyczące pogorszenia relacji polsko-ukraińskich? Jaką rolę w tych kwestiach odgrywa Rosja? Czy wykorzystuje te tematy do rozgrywania Polaków i Ukraińców?*

– Dyplomaci nikomu nie byłiby potrzebni, gdyby w relacjach między państwami nie wynikały kontrowersje czy spory. Zdarzało się nam wstać od stołu polsko-ukraińskich rozmów bez osiągnięcia wspólnego stanowiska. Nie to jest jednak najgorsze – bywało tak, że łudzono nas porozumieniem, przyjęciem naszego stanowiska, po czym sprawy nadal tkwiły w martwym punkcie. Te czasy na szczęście minęły. Zdecydowanie lepiej uczciwie i z szacunkiem powiedzieć sobie, że w tej czy innej sprawie teraz się nie zgadzamy, niż wprowadzać w błąd.

Jeśli nawet o najtrudniejszych sprawach Polacy i Ukraińcy będą ze sobą rozmawiać uczciwie i z poszanowaniem wzajemnej wrażliwości – strony trzecie nie będą miały nic do powiedzenia.

– *Już ponad cztery lata pełni Pan misję w środowisku ukraińskim. Czy są jakieś luki, co do informacji o Polsce, które należałoby wypełnić Ukraińcom? I na odwrót – czego Polakom brakuje w zakresie wiedzy o Ukrainie i Ukraińcach?*

– Odkąd w Polsce schronienie znalazły setki tysięcy Ukraińców, mamy do czynienia z fenomenem wzajemnego odkrycia się na nowo. Można to

porównać do odkrycia nowego ładu. Przede wszystkim wzajemnie odkryliśmy, że nie różnimy się tak bardzo. Kreatywność, pracowitość, patriotyzm, rodzinność, solidarność, dobra kuchnia, dobra muzyka – łączą Polaków i Ukraińców silniej niż Ukraińców z państwami byłego ZSRR, a nas – z państwami UE.

– *Przez ponad 60 lat europejska wspólnota gwarantowała Europejczykom niespotykany dobrobyt i poczucie bezpieczeństwa. I tu raptem wypalił „Brexit”, potęguje się rozłam między krajami Grupy Wyszehradzkiej a tzw. starymi krajami Europy Zachodniej. Nie sądzi Pan, że do czasu, kiedy Ukraina dojrzeje do wstąpienia do Unii tego formatu już nie będzie?*

– Ukraina z pewnością wstąpi do innej Unii Europejskiej niż dzisiejsza. Zachęcam zawsze moich ukraińskich rozmówców, by już dziś interesowali się i zabierali głos w dyskusji o zmianach instytucjonalnych w UE.

Ciąg dalszy na str. 3



Ciąg dalszy ze str. 2

Członkostwo to będzie początek prawdziwej gry, a nie cel ostateczny.

- Żyjemy w czasach istotnych przemian społecznych i demograficznych. Dziś mówi się już o ponad 2 milionach Ukraińców w Polsce. Jak Pana zdaniem taka niebagatelna skala migracji może wpłynąć na relacje między naszymi krajami? Czy patrząc w przyszłość jest to proces pozytywny, czy też z czasem może zaistnieć tu problem?

- Takie zmiany trudno oceniać w czarno-białych barwach. Z pewnością odnotować należy bezprecedensowy sukces polskiej administracji państwowej i polskiego społeczeństwa, jakim było przyjęcie w krótkim czasie ogromnej ilości uchodźców ukraińskich. Błyskawicznie otwarte zostały przejścia graniczne, otwarty system opieki społecznej, rynek pracy. Przyszłość zależy od sukcesu transformacji ustrojowej na Ukrainie przy wsparciu społeczności międzynarodowej.

Jeśli tutaj nie nastąpi wyraźny postęp, Ukraina może trwale utracić nawet 10 mln swoich najbardziej produktywnych, utalentowanych i zdeterminowanych obywateli na rzecz innych rynków europejskich i pozaeuropejskich. Wówczas odbudowa państwa ze zgliszcz wojennych napotka na zasadnicze problemy. Sąsiedzi, w tym Polska, również je odczuwają.

- Karta Polaka stymuluje dziś proces migracji do Polski. Czy reguły i procedura przyznawania Karty Polaka mogą ulec zmianie?

- Faktycznie Karta Polaka przeżywa na Ukrainie swoją drugą młodość. Dziś nie są prowadzone żadne prace ustawodawcze w kierunku zmian. Najważniejsze jest przywrócenie przedwojennej dostępności polskich usług konsularnych na Ukrainie, kiedy pozwolą na to warunki bezpieczeństwa.

- Czy są jakieś elementy w stanowisku politycznym polskiej opozycji, które Pan ceni?

- Przez ponad cztery lata byłem na Ukrainie przedstawicielem Polski, a nie partii politycz-

nych. Nawet po zakończeniu misji moje publiczne wypowiedzi na tematy partyjne w kraju byłyby nie na miejscu.

- Pozwoli Pan, że na zakończenie zadam kilka pytań dalekich od polityki - otóż był Pan świadkiem wielu wydarzeń o wadze historycznej, wielu zmian w naszym kraju, w naszym życiu. Być może, po tych kilku latach oddanych Ukrainie, czuje się Pan trochę Ukraińcem?

- Nie, nie czuję się Ukraińcem. Jestem Polakiem, wdzięcznym Opatrzności za niezwykle ciekawą karierę zawodową.

- Na jednej z konferencji poświęconej polskiej literaturze zwierzył się Pan, że Bolesław Leśmian to ulubiony poeta Pańskiej matki, a czyje wiersze, czy prozę zna Pan na pamięć?

- Ja mam słabą pamięć, co ma swoje dobre strony. Kiedyś fascynował mnie Andrzej Bursa (pod wpływem matki). Uwielbiam „Chłopów” Władysława Reymonta (pod wpływem ojca). Powróciłem do Sienkiewicza i Kossak-Szczuckiej (pod wpływem podróży po Ukrainie). Zainteresowanym wpływem Kresów I (po traktacie ryskim) i II (po konferencji jaltańskiej) polecam fantastyczny zbiór esejów Krzysztofa Masłonia „Puklerz Mohorta”, ale także tomiki „Pamiętnika Kijowskiego”, publikowane w Londynie przez Koło Kijowian polskiej emigracji po II wojnie światowej. Od dawna właśnie literatura wspomniotwa i polityczna interesuje mnie najbardziej. Dlatego z niecierpliwością czekam na odważnego, który podejmie się opracowania i wydania archiwum „Dziennika Kijowskiego”.

- Może zdradzić nam Pan jeden sekret, który przydałby się w pracy innym ambasadorom?

- Wiara w Boga i jego Miłosierdzie.

- Co chciałby Pan przekazać Czytelnikom naszego pisma?

- Chciałbym Czytelnikom pogratulować szczęścia, bo dzięki Stanisławowi Pantelukowi i Andżelice Płaksinej mogą pochwalić się pismem, o którym niestety tylko pomarzyć może wielu Polaków rozsianych poza granicami Ojczyzny. Chciałbym Czytelnikom życzyć kolejnych numerów „Dziennika”, który jak zawsze sprosta dynamicznie zmieniającemu się światu.

W imieniu Czytelników dziękujemy bardzo za uwagę okazowaną naszemu piśmie, w tym za wspianiałomyślną, maksymalnie możliwą w te trudne czasy, organizację Jubileuszu 30-lecia pisma i zapraszamy Pana do Kijowa na kolejny Jubileusz, już po zwycięstwie!

Rozmawiał:

Stanisław PANTELUK

Wygłoszono 77 referatów

III Międzynarodowy Kongres Internistyczny Poświęcony Pamięci prof. A. Świącickiego

W dniach od 4 do 6 października 2023 roku w Kijowie odbyło się jedno z najbardziej oczekiwanych interdyscyplinarnych wydarzeń naukowo-szkoleniowych tej jesieni – Trzecia edycja Międzynarodowego Kongresu Internistycznego Poświęconego Pamięci prof. Anatola Świącickiego pt. „Medycyna wewnętrzna: nauka i praktyka”. Forum zostało zorganizowane przez Polskie Stowarzyszenie Medyczne na Ukrainie im. prof. Anatola Świącickiego, Narodowy Uniwersytet Medyczny im. Ołeksandra Bohomolca oraz Akademię Medycyny Wewnętrznej.



Stało się już dobrą tradycją, że co roku na początku października środowisko lekarskie spotyka się, aby uhonorować wybitnego lekarza polskiego pochodzenia i działacza organizacji polskich, założyciela i wieloletniego prezesa Polskiego Stowarzyszenia Medycznego na Ukrainie, członka honorowego Polskiej Akademii Medycznej, kierownika Katedry i Kliniki Chorób Wewnętrznych Narodowego Uniwersytetu Medycznego im. Ołeksandra Bohomolca w Kijowie prof. dr hab. n. med. Anatola Świącickiego.

Tegoroczne wydarzenie wzbudziło duże zainteresowanie wśród lekarzy różnych specjalności. Jest to całkiem zrozumiałe, ponieważ Kongres miał na celu podkreślenie znaczenia wielodyscyplinarnego podejścia do opieki medycznej oraz zasad postępowania z pacjentami z chorobami wewnętrznymi.

W ceremonii otwarcia Kongresu wzięli udział Pierwszy Wiceminister Zdrowia Ukrainy prof. dr hab. n. med. Serhij Dubrow oraz Rektor Narodowego Uniwersytetu Medycznego im. Ołeksandra Bohomolca w Kijowie prof. dr hab. n. med. Jurij Kuczyn.

Zwrócili oni uwagę na duży wkład profesora Anatola Świącickiego w rozwój nauk medycznych oraz wzmocnienie współpracy pomiędzy Polską a Ukrainą w zakresie medycyny. Należy podkreślić, że program wydarzenia był niezwykle bogaty. W ciągu 3 dni Kongresu odbyło się 18 sesji wykładowych, wygłoszono 77 referatów. Wybór tematów był na tyle szeroki, że każdy z uczestników mógł znaleźć wykłady podejmujące pytania dotyczące jego codziennej praktyki klinicznej. Najnowsze osiągnięcia ukraińskiej i światowej medycyny wewnętrznej prezentowało wielu znanych lekarzy i naukowców z wiodących instytucji edukacyjnych, naukowych i medycznych. Każda sesja kończyła się konstruktywną dyskusją.

4 października równolegle odbyły się warsztaty praktyczne. W ich ramach można było pogłębić swoją wiedzę na temat spirometrii. Podczas szkolenia uczestnicy mieli okazję wysłuchać wykładu „Podstawy spirometrii dla lekarza praktykującego” i poćwiczyć swoje praktyczne umiejętności w zakresie techniki przeprowadzania spirometrii, interpretacji otrzymanych wyników i formułowania na ich podstawie wniosków.

Kongres poświęcony pamięci prof. Anatola Świącickiego już po raz trzeci odbył się na wysokim poziomie organizacyjnym i naukowym. Rozpoczęte przez Niego dzieło nadal żyje i ma trwać.

doc. dr n. med. Igor ŚWIĘCICKI



„Dla Niepodległości”

Ciąg dalszy ze str. 1

Swoją obecnością zaszczycił nas Kierownik Wydziału Konsularnego i Polonii Ambasady RP w Kijowie pan

Jacek Goćłowski otwierając tegoroczny Polski Rajdocross Niepodległości. W drugiej części programu reflektowaliśmy o historii Polski, śpiewając polskie piosenki patriotyczne, poznając

polską kulturę wraz z Zespołem Pieśni i Tańca „Polanie znad Dniepru”, połączeni polonezem oraz ulubioną „Polską szafą”.

Przez 123 lata zaborcy próbowali narzucić Polakom swoją



Obchody Dnia Niepodległości Polski w Domu Polonii w Pułtusku w gronie działaczy Związku Polaków Ukrainy przebywających czasowo w Polsce



kulturę, język, obyczaje, religię. Ale dzięki patriotycznemu sercu naszych prababek najcenniejsze wartości zostały uratowane.

Doceniamy te wartości i próbujemy je ocalić właśnie dzięki takim projektom, w których jest podkreślana wartość dbania o tożsamość narodową i podkreślanie tego nawet w swoim wyglądzie.

Dziś z perspektywy 105 lat, patrzymy na tę historyczną datę z patriotyczną refleksją nad przebytą drogą dylematów, których nie oszczędziła nam historia i nie szczędzi nam współczesność, nikt za nas i bez nas ich nie rozwiąże.

To nasz obowiązek i odpowiedzialność naszego pokolenia, by wolność tak ciężko wywalczoną przez innych pielęgnować i strzec.

Dziękujemy wszystkim organizacjom za aktywność i zaangażowanie do podjętych,

w tym roku przez nas inicjatyw w tym: „Dom Polonia w Kijowie”, Organizacji Społecznej Kijowskiej Polskiej Młodzieżowej Asocjacji „Młodzi i kreatywni”, KNKSP „ZGODA”, „Spółce Białego Orła”, Stowarzyszeniu Miłośników Języka i Kultury Polskiej „Polanie znad Dniepru”, Stowarzyszeniu „Liga Polonistów”, OS „Polonia”, Kijowskiemu Polskiemu Kulturalno-Oświatowemu Stowarzyszeniu im. A. Mickiewicza, Polskiej Sobotniej Szkole przy ZPU.

Projekt finansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2023. Projekt «DLA NIEPODLEGŁOŚCI - kontynuacja» realizowany przez Fundację Wolność i Demokracja.

Lesia JERMAK,
wiceprezes ZPU

Koncert

Obchodzimy 105. rocznicę odzyskania przez Polskę NIEPODLEGŁOŚCI

10 listopada 2023 roku w Prywatnym Gimnazjum Językowym odbył się uroczysty koncert z okazji 105. rocznicy odzyskania przez Polskę Niepodległości.

Organizatorem święta było Kijowskie Polskie Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe im Adama Mickiewicza, na którego czele

stoi Prezes, Zasłużona dla Kultury Polskiej Walentyna Dashkowska.

W wydarzeniu uczestniczyła Honorowy Prezes Zarządu Towarzystwa im Adama Mickiewicza, Zasłużony Działacz Kultury Polskiej Irena Gilowa oraz inni członkowie Stowarzyszenia.

W koncercie wzięli udział:



Artysta Ludowy Ukrainy Wołodimir Zasuchin, Artysta Ludowy Ukrainy Oleg Dziuba, Zasłużona Artystka Ukrainy i Zasłużona Artystka Polski Irena Fedotowa-Zacharko, będący członkami KPSKO im. Adama Mickiewicza.

W koncercie wzięli także udział uczniowie Prywatnego Gimnazjum Lingwistycznego.

Pod okiem lektorki języka polskiego Ireny Dudki uczniowie odegrali skecz „Polskie starcia”.

Program koncertu kontynuował uczeń V klasy Prudki Światosław, który odczytał wiersz „Mały Polak”. A pani Tamara Sawenko przeczytała wiersz Marii Konopnickiej „Ojczyzna moja”. Licealiści rozmawiali także o symbolach

Polski: herbie, fladze i hymnie Polski.

A dziś, w tak trudnym dla Ukraińców czasie, Polacy na wszelkie możliwe sposoby pomagają Ukraińcom w ugruntowaniu niepodległości, wolności i integralności terytorialnej Ukrainy oraz zwycięstwie w walce z agresorem rosyjskim.

WD



Stoiska Niepodległościowe w Kropywnickim



nizowane zostało Stoisko Niepodległościowe. Uczniowie Polskiej Szkoły Sobotniej recytowali wiersze poświęcone dacie 105 lat Niepodległej, członkowie Stowarzyszenia „Polonia”, oraz goście obejrżeli wystawy książek polskich, rysunków pt. „Polska oczyma dzieci z Kropywnickiego”, oraz planse „O Niepodległość walczyli muzyką” przedstawiające sylwetki urodzonych na Ukrainie polskich kompozytorów XIX-XX w.

14 listopada 2023 r. w Kropywnickim w Filharmonii Obwodowej zainstalowano jeszcze jedno Stoisko Niepodległościowe z wystawą, śpiewem i pysznymi rogalami świętomarcińskimi. Stało się to podczas Festiwalu Kultur



Podczas obchodów 105. rocznicy Niepodległości Polski 11 listopada w holu Biblioteki im. D. Czyżewskiego w Kropywnickim zorga-

Narodowych „Jedna rodzina w Centrum Ukrainy”, jednym z głównych organizatorów którego jest Stowarzyszenie „Polonia” im. Karola Szymanowskiego

w Kropywnickim. Projekt finansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Kancelaria Premiera w ramach konkursu Polonia

i Polacy za Granicą 2023. Projekt „DLA NIEPODLEGŁOŚCI – kontynuacja” realizowany przez Fundację Wolność i Demokracja. ■

Ukraińcy i Polacy mają ze sobą wiele wspólnego



W tym roku Polska obchodzi 105. rocznicę odzyskania Niepodległości przez Polskę.

Z tej okazji w całej Polsce odbywają się uroczystości. Relacje między Polską a Ukrainą nie zawsze były łatwe, ale mamy wspólną historię. Te aspekty

były tematem dyskusji, która odbyła się w Polskiej Bibliotece Medycznej im. Zbigniewa Religi, zorganizowanej przez OPOS Polonia 8 listopada 2023 roku.

Przemówienie wprowadzające o powstaniu obchodów wygłosiła Natalia Tychończuk,

wiceprezes OPOS Polonia. Uczestników przywitała Tetiana Musijenko, zastępca dyrektora Polskiej Biblioteki Medycznej.

Jaroslav Sumyszyn, badacz, genealog i założyciel projektu «Kroniki genealogiczne», opowiedział uczestnikom o kwestii polskiej w Imperium Rosyjskim na przełomie XIX i XX wieku. Podkreślił wiele interesujących faktów.

Uczestnicy z przyjemnością słuchali poetycznych przekładów Anatolija Kurnosowa, który jest analitykiem, ekspertem w dziedzinie stosunków ukraińsko-polskich, ekspertem ukraińsko-polskiej platformy medialnej, i ma wspaniałe hobby - tłumaczenie poezji z języka polskiego.

Ała Jelska opowiedziała o Józefie Zawadskim, Polaku, który był merem Kijowa w latach 1860-1863.

Dyskusja toczyła się w życzliwej i przyjaznej atmosferze. Uczestnicy konstatawali, że Ukraińcy i Polacy mają ze sobą wiele wspólnego i że powinniśmy starać się dostrzegać pozytywne, a nie skupiać się na negatywnych doświadczeniach w naszych relacjach. ■

VI Bieg Niepodległości w Odessie

VI Bieg Niepodległości w Odessie już za nami. Uczestniczyli w nim nie tylko członkowie Związku Polaków na Ukrainie Oddział im.

uczestniczyły: chór „Polskie Kwiaty”, młodzież z recytacją wierszy i tańcem ludowym, dzieciaki z zespołu „Krakowiaczek” z piosenkami dziecięcymi.

Nawet alarm powietrzny nie skasował naszych cudownych



A. Mickiewicza w Odessie, ale i wszyscy chętni, w tym i kursanci Morskiej Akademii Państwowej w Chersoniu. W sumie około 100 uczestników wzięło udział w naszym quście.

4 października odbyło się nagrodzenie zwycięzców, które miało miejsce w Narodowej Bibliotece Naukowej w Odessie. Oprócz rozdawania prezentów został przeprowadzony quiz, dotyczący wiedzy o historii i działalności wspólnoty polskiej w Odessie.

Ponadto członkowie Stowarzyszenia zademonstrowali swoje występy ku czci Święta Odzyskania Niepodległości przez Polskę. W koncer-

planów. W schronisku nam się równie dobrze bawiło, przy poczęstunku przepysznyimi wypiekami.

Projekt finansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach



konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2023. Projekt „Dla NIEPODLEGŁOŚCI – kontynuacja” realizowany przez Fundację Wolność i Demokracja. ■



11 listopada w Nieżynie



„Tym, co zmarli za ojczyznę, wielką wdzięczność naród składa”

Nieżyn to miasto, w którym prężnie działa Polonia. Tam każdego roku członkowie Kulturalno-Oświatowego Stowarzyszenia Polaków „Aster” uroczą obchodzą ważne święta narodowe. 11 listopada 2023 r. świętowali odzyskanie niepodległości przez Polskę.

Uroczystość miała podniosły charakter. Po wspólnym odśpiewaniu hymnu narodowego

pod biało-czerwoną flagą pani Weronika Mandryko, Prezes Stowarzyszenia, powitała zacnych Gości, wśród których byli: przedstawiciele władz miejskich Nieżyna, działacze kultury i oświaty: Walerij Sałgub, Wołodmyr Mamedow, Tatiana Basak, Ludmiła Matiax, Janina Kotlar, Walentyna Sydorenko i Margaryta Horodecka.

Następnie zwróciła się do zgromadzonych w Centrum Kultury Polskiej z serdecznymi życzeniami, podkreślając, że wolność i niepodległość to naj-

wyższe wartości w życiu każdego narodu. A uczniowie recytując strofy okolicznościowego wiersza, przekazali nie tylko wiedzę historyczną, a także uczucia Polaków w kraju i rozproszonej po całym świecie.

Uczestnicy spotkania śpiewali pieśni legionowe, a dzięki Internetowi odbierali ciepłe słowa od tych, którzy nie mogli osobiście uczestniczyć w spotkaniu. Uroczystość zakończono wspólnym śpiewem pieśni „Żeby Polska była Polska.”

Weronika MANDRYKO

Dom Polski w Barze świętuje Niepodległość Polski

W dniu 10 listopada 2023 r. w Domu Polskim w Barze odbyła się uroczystość poświęcona 105. Rocznicy Odzyskania przez Polskę Niepodległości. Z tej okazji spotkali się miejscowi Polacy oraz publiczność lokalna, aby w trakcie koncertu wspólnie przeżywać historię Polski, opisaną w poezji, pieśniach i piosenkach patriotycznych w wykonaniu zespołów działających przy Domu Polskim.

Występ przed społecznością naszego miasta przebiegał w wyjątkowo przyjaznej atmosf-

rze. Widzowie byli bardzo otwarci i reagowali gromkimi brawami na prezentacje artystów. W koncercie bardzo mocno zabrzmiała nuta patriotyczna, bliska zarówno sercu Polaków, jak i Ukraińców, a wykonanie przez kwartet wokalny „Rezonans” piosenki „Biały krzyż” z repertuaru Czerwonych gitar wycisnęło łzy z oczu wielu osób na sali.

Następnego dnia, czyli 11 listopada, chór „Młodełiście” oraz kwartet wokalny „Rezonans” udały się do Winnicy, zwanej stolicą Podola, aby wziąć udział

w Koncercie Festiwalowym, przebiegającym zawsze pod hasłem „Łączmy się, radujmy się, śpiewajmy”. Jest to wydarzenie łączące Polaków mieszkających na Podolu. Publiczność gromkimi brawami witała barskie zespoły. Świetnie zaprezentowały się solistki tanecznego zespołu „Aksamitki” (również z Baru), które rozpoczęły koncert tańcem „Braterstwo”.

11 Listopada jest dniem szczególnym dla każdego z nas, dniem, który jest powodem do dumy i radości z kraju naszych Przodków oraz pamięci o trudnych doświadczeniach, które staramy się przekazywać pokoleniom młodych ludzi. ■



W Kołomyi uczczono 105. rocznicę Niepodległości Polski

Dla Towarzystwa Kultury Polskiej „Pokucie” w przykarpackiej Kołomyi nad Prutem jak i dla polskiej sobotniej szkoły im. St. Vincenza Dzień Niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej jest najbardziej oczekiwanym świętem. Co roku tego dnia miejscowi Polacy spotykają się w gronie przyjaciół w uroczystej atmosferze. Obecna sytuacja w Ukrainie jest skomplikowana po barbarzyńskiej agresji Rosji na suwerenny kraj, ale daje nadzieję na przyszłość że zwycięstwo będzie nieodwrotne.

- Wychowałem się w rodzinie, gdzie polskość i ludowe polskie tradycje zawsze byli pielęgnowane - powiedział w rozmowie Włodzimierz Lewicki 81 letni kołomyjanin, aktywny członek TKP «Pokucie» - cieszę się że mogę tu przyjść z córką i wnuczką.

Witając gości i dzieci prezes TKP «Pokucie» i dyrektor szkoły pani Stanisława Kołusenko-Patkowska serdecznie podziękowała przybyłym, opowiedziała historię utworzenia w 1997 roku Towarzystwa i szkoły. Wykonanie Mazurka Dombrowskiego i Hymnu Ukrainy



z wykorzystaniem interaktywnej multimedialnej tablicy, odnowiony repertuar koncertowy stworzyły ciekawy efekt,

Przyjemną niespodzianką dla najbardziej aktywnych uczniów stało się przekazanie dla 7 osób nowych laptopów «Lenovo» przez opiekunów szkoły z „Rotary Club Zamość». Członkowie zarządu TKP wręczyli je po koncercie Władysławie Djacuk, Bogdanie Hryniw, Alinie Odosij, Eugeniuszowi Swidzińskiemu, Andrzejowi Nesteruku, Julii Paraszczuk i Stanisławowi Waniu.

A potem na dzieci czekał poczęstunek ze słodyczami i pić. Obchody w Kołomyi pokazały że polskie tradycje nie wygasają i żyją tu wśród młodego pokolenia.

Roman Worona (Dziennikarz z Kołomyi)

Świętowania w Żytomierzu



Alarm powietrzny i deszcz nie przeszkodziły w świętowaniu 11-12 listopada w Żytomierzu 105. Rocznicy odzyskania Niepodległości Polski. Program obejmował: uroczystą mszę świętą w intencji Ojczyzny w Konkatedrze żytomierskiej, złożenie kwiatów i zapalenie zniczy w miejscach pamięci, koncert „Za Naszą i Waszą wolność”, VII Konkurs recytatorski im. Walentego Grabowskiego. Nie zabrakło działań edukacyjnych i pieśni patriotycznych.

W uroczystościach 11 listopada wzięli udział Chargé d'affaires ad interim pani Agnieszka Góralska, sekretarz Rady Wiktor Klimimskij, Anatolij Duszko z Żytomierskiej Obwodowej Administracji, Wiktoria Laskowska UM Województwa Śląskiego. 12 listopada do świętowania dołączyli się Konsul Generalny RP w Winnicy Damian Ciarciński i wicemer Żytomierza Serhij Kondratiuk. Celebrował mszę Witalij Bezszykury. Organizatorem wydarzeń był Żytomierski Obwodowy Związek Polaków na Ukrainie. Projekt wspierany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2023. ■

Kijów artystyczny zaprasza na nową wystawę obrazów

O wojnie, sztuce, przyjaźni i nadziei

Ciąg dalszy ze str. 1

O tym między innymi także mówiono podczas uroczystego otwarcia wystawy pod tytułem „+ - nieskończoność”, prezentującej twórczość ukraińskich malarzy polskiego pochodzenia Mikołaja Skobelskiego i Bogdana Rodiuka-Czekana i zorganizowanej przy wsparciu Ambasady RP w Kijowie. Podkreślając różne aspekty życia, artyści pracują nad swoimi obrazami w różnych technikach – pan Skobelski w stylu klasycznym, pan Rodyuk-Czekan jako mistrz cyfrowego malarstwa.

Mikołaj Skobelski urodził się koło Żytomierza, od ponad czterdziestu lat mieszka w Kijowie. W jego obrazach widoczna jest impresjonistyczna pasja kolorystyczna, fascynacja barwami. Kolory przenikają się, niekiedy nakładają jedne na

drugie, tworząc pejzaż jedyny w swoim rodzaju. Impresjonizm stanowi dla artysty punkt wyjścia, jest inspiracją do tworzenia własnego świata, w którym kształty nabierają wyrazistości. Jest w nim natura, która raz uspokaja, kiedy indziej niepokoi, a zawsze skłania do refleksji.

Bogdan Rodiuk-Czekan ukończył Kijowską Państwową Akademię Sztuk Dekoracyjno - Stosowanych i Designu Mychajła Bojczuka, gdzie eksplorował różne style i techniki artystyczne. Osobiste elementy z historii rodziny, w tym stare fotografie i dokumenty, często odnajdują miejsce w jego obrazach. Poprzez mistrzostwo nakładane warstwy farby, atramentu i kolaży oraz zintegrowane nowatorskie techniki w sztuce wizualnej i cyfrowej, jego obrazy osiągają wielowymiarową jakość.

Warto zauważyć, że dzieła obu artystów, choć tak różne, wywołują u widza podobne emocje - dają nadzieję na życie, jakie-

go pragniemy. A otwarcie nowej wystawy sztuki, która stała się lokalnym wydarzeniem stolicy Ukrainy, stało się jednocześnie prologiem do najważniejszego państwowego święta w Polsce: 11 listopada bieżącego roku przypada 105 rocznica odzyskania przez Polskę niepodległości.

Na uwagę zasługuje też fakt, że taka wystawa, inaugurująca Święto Niepodległości Polski, odbywa się już po raz drugi. W zeszłym roku mieliśmy przyjemność uczestniczyć w wernisażu prac, ukazujących piękno polskiej i ukraińskiej przyrody. Tym razem także widoczne były w obrazach obu artystów motywy, związane z Polską i Ukrainą. Mamy nadzieję, że kijowskie wystawy sztuki staną się tradycją tego niezwykle ważnego polskiego święta.

Nic więc dziwnego, że wśród gości dzisiejszego wernisażu nie zabrakło ludzi z obu krajów. Słowa powitania także brzmiały w języku ukraińskim i polskim. Do obecnych zwrócili się: Dyrektor Galerii „Митець” Kijowskiej Organizacji Narodowego Związku Artystów Ukrainy (ukraiński skrót - КОНСХУ) Pani Karina Krawec oraz zastępca głównego kierownika KOHCXY Pan Wiktor Baryba. Ale największe wzruszenie wywołały przemówienia charge d'affaires Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Kijowie Pani Agnieszki Góralskiej i Pana Konsula RP Jacka Gocłowskiego. Z rąk tych szanowanych dyplomatów Pan Mikołaj Skobelski przyjął Odznakę Honorową «Zasłużony dla Kul-



Artysta-malarz Mikołaj Skobelski



Dyrektor Galerii „Митець” Karina Krawec, artysta-malarz Bogdan Rodiuk-Czekan, Konsul RP Jacek Gocłowski

tury Polskiej», nadaną przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej.

A potem przyszedł czas obrazów. Wszyscy podziwiali portrety, pejzaże, akty, zanurzali się w świat spokojnego życia czy wojennego napięcia i marzyli o przyszłości, która jeszcze nie została przedstawiona na płótnie. No i oczywiście stale pamiętali o tych, dzięki którym nad Kijowem jest spokojne niebo.

Tym bardziej że wśród uczestników i gości wernisażu miało

miejsce zbieranie funduszy na fundację «Повернись живим». Panowie malarze zdecydowali, że skrzynka na składki pomocy żołnierzom pozostanie w galerii aż do zamknięcia ich wystawy, czyli do 22 listopada 2023 roku.

Więc święto piękna, przyjaźni i życia w kijowskiej galerii „Митець” trwa. A prezentowane tam dzieła sztuki, namalowane przez utalentowanych „ukraińskich Polaków” w Ukrainie i Polsce, czekają na swoich widzów, koneserów i krytyków.

Julia MORGUŃSKA



Artysta-malarz Mikołaj Skobelski z rąk charge d'affaires Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Kijowie Agnieszki Góralskiej i koordynatora i organizatora wernisażu Konsula RP Jacka Gocłowskiego otrzymuje Odznakę Honorową „Zasłużony dla Kultury Polskiej”

Polsko-ukraińskie ludowe inspiracje

Uczniowie Liceum Ogólnokształcącego w Nowym Mieście i 144 Liceum w Kijowie po raz kolejny realizowali wspólny projekt. Projekt wyjątkowy, już drugi realizowany przez nasze szkoły, pomimo trwającej kolejnej rok wojny na terytorium Ukrainy, projekt pokazujący w każdym aspekcie, że „nie ma rzeczy niemożliwych”!

Tym razem działania „Dłońmi wplecione. Polsko-ukraińskie ludowe inspiracje” odbyły się w Murzasichle, koło Zakopanego. Młodzież aktywnie pracowała na wielu warsztatach dotyczących kultury Podhala i ukraińskich ludowych inspiracji. By stworzyć grę karcianą „Quiz-polsko-ukraińskie ludowe inspiracje” nauczyli się robić ukraińskie lalki Motanki, malować podhalań-

Młodzieżowy projekt edukacyjny w czasach wojny: Kijów-Nowe Miasto, Ukraina-Polska



skie Parzenice, wyplatać kilimy oraz szydełkowe kosze, robić serki góralskie – gałki

i oscypki, haftować polskie kwiaty i ukraińskie wyszywanki.

Dowiedzieli się wielu fascynujących ciekawostek podczas spotkania z ekspertem w Izbie Regionalnej „U Gąsienicy”. Uczyli się również od siebie tradycyjnych tańców, a były to polonez i hopak. Każda z grup najpierw przygotowywała w swojej szkole swój układ taneczny, by potem nauczyć tańca kolegów i koleżanki z innego kraju,

a w efekcie wspólnie wykonać pokaz ludowego flash-moba.

Wszystkie działania projektowe były ciekawe, angażowały uczestników do niezwykle aktywnej pracy, a nawiązane polsko-ukraińskie relacje i przyjaźnie, budowały wspaniałą atmosferę. W projekcie wzięło udział 12-stu uczniów z ZS w Nowym Mieście, 12-stu uczniów ze 144 Liceum w Kijowie oraz 4 opiekunów.

Grupa uczniów i nauczycieli z Kijowa, przyjechała do Polski specjalnie na projekt, po zakończonych działaniach, po siedmiu dniach „normalności”



wrócili do Ukrainy, do wojennej codzienności... Projekt sfinansowany ze środków PURWM z dotacji MEiN.

Anna Wyrwich,
koordynator projektu,
wicedyrektor ZS
w Nowym Mieście

RYSONICY POLSCY



USŁYSZANE

- ❑ Po czterdziestce zaczyna się starość dla młodych, a po pięćdziesiątce młodość starych.
- ❑ Kobieta jest jak prąd czasem cię kopnie a czasem cię popieści.
- ❑ Jestem w wieku, w którym mój umysł myśli, że mam 25 lat, moje poczucie humoru sugeruje nastolatka, a moje ciało zastanawia się czy jeszcze żyję.
- ❑ Jeżeli chcesz mężczyzny, który cię wysłucha i zabierze tam gdzie pragniesz... wezwij taxi!
- ❑ Wchodzę do kościoła a tam śpiewają „Witaj Królowo”... tak mi się spodobało, że jutro też pójdę.

Oprócz wzroku, węchu, smaku, dotyku i słuchu możemy odczuwać także równowagę i przyspieszenie, ból, ułożenie ciała i kończyn, temperaturę i wiele innych rzeczy. Szacuje się, że łącznie mamy od 9 do 20 zmysłów.

Spacerowicze ostąpieli

Biała piana na drzewach w polskich lasach od razu wywołała ciekawość wśród spacerowiczów. Leśnicy spieszą z wyjaśnieniem.

„W czasie deszczu, o ile jest w miarę ciepło, można przy pniach drzew znaleźć pianę - tak dosłownie pianę. Te leśne bąbelki zawierają saponinę, którą drzewa wytwarzają w celu ochrony przeciw owadom, żeby trudniej było się wgrzyźć, ugryźć, obgryźć. Saponina pieni się w ciepłych cieczech i stąd to zjawisko” - czytamy we wpisie Nadleśnictwa Manowo.



Żona do męża:
- Kochanie, dzisiaj mamy dzień przymierza i zgody.
- Jak to?
- Normalnie, jedziemy do centrum handlowego - ja przymierzam, ty się zgadzasz.

* * *

Ksiądz pyta dzieci kto w ich domu modli się przed jedzeniem. Wstaje Jasio i mówi:
- Ja nie, ale mój tata tak.
- A jak twój tata się modli?
- O Boże, znów te okropne mielone!

* * *

- Jak dowiedziałeś się o tym, że żona cię zdradza?
- Wróciłem do domu i opowiedziałem jej dowcip, a ten idiota w szafie zaczął się śmiać.

* * *

Rozmawiają dwie koleżanki:
- Mój mąż uważa, że ma ciało greckiego boga.
- A ma?
- Muszę mu wyjaśnić, że Budda nie jest bogiem greckim.

* * *

- Helenko - mówi zaspanym głosem Marian
- wyłącz telewizor, zapal światło i podaj mi herbatę.
- ... To niemożliwe, ... jesteśmy w kinie.

* * *

Rozmawia dwóch kolegów:
- Mam za sobą dwa nieudane małżeństwa.
- Co się stało?
- Pierwsza żona odeszła...
- A druga?
- A druga nie...

* * *

Żona do męża:
- Jeśli urodzi nam się dziecko będziesz chciał je szczepić?
- Tak, będę chciał jeszcze pić.

* * *

Budzi się Adam w raju po ciężkiej popijawie i czuje, że coś jest z nim nie tak. Maca się po całym ciele, maca i nagle przerażony woła:
- Co się stało, gdzie są wszystkie moje zebra?!
Na to głos z góry:
- A kto wczoraj panienki zamawiał?

IMPONUJĄCE POLE

Na terenie Dobroparku we wsi Motyżyn koło Kijowa założono pole, na którym zasadzono 10 000 krzewów piwonii. Jak się okazało, kwiaciarnie mają 20 odmian, które nadają się do cięcia w celu uzyskania imponujących bukietów. Do dużej kolekcji dodano ponad 70 nowych gatunków mискanta i ziół. Setki hiacyntów i krokusów będą pierwszymi wśród kwiatów, które zachwycają nas swoim kwitnieniem. Miliony tulipanów, które zachwycają nas swoimi kolorami i oryginalnymi wzorami, są w nowych kolorach i oryginalnych wzorach.



SŁOWA ZAPOMNIANE

LADACO = gałgan, nicpoń, niegodziwiec, człowiek lekkomyślny i nieodpowiedzialny.

PAPA = tata, rodzic, ojciec, tatuś. Słowa „papa” używano pieszczotliwie w relacjach między dzieckiem a ojcem

LAMPUCERA - to potoczne pogardliwe określenie kobiety podstarzałej, przesadzającej z makijażem, aby sprawić wrażenie młodszej. Co ciekawe, w XIX w. lampucer zajmował się zapalaniem ulicznych latarni (niem. Lampenputzer oznacza, przystrzygacz knotów). „Lampa” w dawnym slangu oznaczała również twarz.

HUNCWOT - zamiennik dla łobuza, nicponia, szelmy. Właściwie każde z tych określeń ma swój urok. Podobnie jak urwipoleć, łapserdak czy ladaco.

Niczym w Norwegii...

W listopadowe noce na polskim niebie ponownie zagościła jedna z najpiękniejszych zórz polarnych od 2003 roku. Obserwowano ją nawet z centrum Krakowa czy spod samiułskich Tatr! Zorza była wynikiem przechodzenia przez Ziemię jednego z CME (koronalne wyrzut masy ze Słońca) wyemitowanych w ciągu ostatnich dni.



Zespół redakcyjny:

Stanisław Panteluk - redaktor naczelny,
Andżelika Pląksina - z-ca red.nacz., red.technic.,
Eugeniusz Gołybard - korespondent,
Stanisław Szewczenko - korespondent,
Leszek Wątróbski - korespondent,
Olga Ozolina - korespondent,
Rościśław Raczyński - menedżer promocji i reklamy,
Katarzyna Skoczelas - korespondent,
Łarysa Kaszczuk - księgowość.

Numer przygotowało Kolegium Redakcyjne
reprezentujące organizacje Polaków Ukrainy.